

Przegląd Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Przebieg Niemiec w sprawie Ulitza

Polska w koncercie finansowym świata

GENEWA. 10.3. — Tel. wł. — Raporty Ligi Narodów — przyleciał pięć raportów. Najciekawszy w sprawie zmniejszenia górnośląskiej, w tej dziedzinie skargi polskiej.

Następnie przy dużym natężeniu publiczności i dziennikarzy. Adm. odczytał raport o skardze Volksbundu z powodu aresztowania Ulitza. Powołując się na wyjaśnienie rzędu polskiego, sprawozdawca wyraził przekonanie, że władze sądowe zrobią wszystko, by procedura w tej sprawie nie przewlekła.

W tej sprawie zabrali głos m. in. Zaleski, który akceptując raport, zaznaczył, że sprawa Ulitza jest w rękach sądu i jakkolwiek interwencja jest nie do pominięcia.

W odpowiedzi Stresemann odczytał zresztemowym głosem swe oświadczenie, w którym zadeklarował, że pragnie czekać na rezultat procesu. Dlatego teraz nie głosi

Powrót emigrantów z Francji



Pod koniec każdego miesiąca specjalny pociąg zabiera z Paryża do Warszawy emigrantów polskich, powracających do ojczyzny. Nasze zdjęcie przedstawia właśnie chwilę odejścia takiego pociągu z dworca Północnego.

Korpus dyplomatyczny u Ojca świętego

Gratulacje z powodu wymiany „początku pokoju” między Watykanem i Kwatyną

RZYM. 10.3. Ojciec święty przyjął w sali tronowej na uroczystej audyencji korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy świętej. W czasie audyencji był obecny również kardynał Gasparri.

Dziękując korpusowi dyplomatycznemu, ambasador Brazylii Azeredo dał wyraz radości z powodu wymiany „początku pokoju” pomiędzy Kościołem a Włochami i podniósł, że za panowania ostatnich czterech papieży obecny był stale przy tronie ich korpus dyplomatyczny, który zawsze uznawał suwerenność papieża.

Nakoniec ambasador zaznaczył, że uważa ten mały skrawek terytorium za dom rodzinny wszystkich katolików, jako że jest domem Ojca całego świata i złożył życzenia dni szczęścia dla Kościoła, jako też dni pokoju dla wszystkich narodów.

Odpowiadając na przemówienie ambasadora brazylijskiego papież podkreślił wyjątkowo uroczysty charakter audyencji udzielonej dla korpusowi dyplomatycznemu, w którego przedstawicielach widzi monarchów i prezydentów różnych państw.

Wspominając o niezliczonej ilości otrzymanych listów i depesz, Ojciec św. oświadczył, że szczególnie wzruszyły Go listy osób, które donoszą, że ze względu na niesłuchanie ważny moment życia kościoła odbyły raz jeszcze spowiedź wielkanocną.

W zakończeniu papież udzielił błogosławieństwa obecnym i reprezentowanym przez nich narodom. (PAT).

21 PÓŁ GODZINY NA ZAMKU

Premier Bartel u p. Prezydenta

WARSZAWA. 10.3.

P. premier Bartel odbył wczoraj dłuższą naradę z nowomianowanym kierownikiem ministerstwa skarbu dr. Grodyńskim.

O godz. 5 1/2 po południu p. premier udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta na audyencji, która trwała do godziny 8 wieczorem.

Wieczorem p. premier podejmowany był obiadem przez posła Finlandji w Warszawie.

STUDENTKA UNIWERSYTECKA WSPÓLNICZKĄ NAPADU bojówki ukraińskiej na Iłstonosze

LWÓW. 10.3. — Tel. wł. — Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na Iłstonosze Kochanowskiego przy ul. Grodzieckiej 89, dokonanego przez członków bojówki ukraińskiej, ustalilo, że tajemnicza sublokatorka, która wynajęła mieszkanie u Majblumów, była Stefania Olżycka, Ukrainka, studentka uniwersytetu.

Już przed 4 laty była ona aresztowana w związku z tajnym zjazdem komunistów w Łódzku św. Jura.

Olżycka mieszkała przy ul. św. Jura 12 i z chwili dokonania napadu znikła z Lwowa, wyjeżdżając w niewiadomym kierunku. (D).

Uczta weselna w pałacu króla Hiszpanj po ślubie hr. Zamoyńskiego z Infantką Izabellą

MADRYT. 10.3. Wczoraj odbyły się uroczyste zaślubiny infantki Izabelli z hr. Zamoyńskim w kaplicy pałacu królewskiego. Żołnierze królowej matki Marii Krystyny na dzień dzisiejszy zniksiono.

W uroczystości wzięli udział oprócz pary królewskiej i dzieci matki i siostra narzeczonego, ks. Guise hr. Władysław Sobanski, polski polski w Madrycie, premier hiszpański, minister sprawiedliwości.

CH ROBA G NERAŁA Br. SIKORSKI (G) Kurac'a w szpitalu Ujazdowskim

WARSZAWA. 10.3. General br. Bronisław Sikorski, szef najwyższego sądu wojskowego w Warszawie, cierpi od pewnego czasu na zaburzenia nerwowe.

Jak się dowiadujemy, gen. Br. Sikorski poddał się leczeniu w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, gdzie obecnie przebywa.

Gen. Kulski na ławie oskarżonych Proces w sadzie wojskowym

WARSZAWA. 10.3. W wojskowym sadzie okręgowym rozpoczęto wczoraj proces przeciw gen. Mieczysławowi Kulskiemu, b. szefowi sztabu generalnego i ostatnio b. dowódcy O. K. Kraków.

Rozprawę przewodził gen. Siliński.

Akt oskarżenia stawia 2 zarzuty: że gen. Kulski dopuścił się nieobowiązku służbowego, które umożliwilo nadużyć jego adiutanta, kpt. Remera, i że wyjeżdżając w sprawach swego osiedla do Agatówki pod Równem na podstawie kredytowanego dokumentu podróży, karał swymi planikami por. Lejczakowi, wypłacał sobie koszty tej podróży w formie 5 dniowych diet w łącznej kwocie 90 zł, które mu nie przysługiwały.

Przez ten czyn — opiewa akt oskarżenia — gen. Kulski dopuścił się przekroczenia władzy służbowej względem podwładnego, kpt. Remera.

Demonstracja Ukraińców we Lwowie Starcie z policją na cmentarzu Łyczakowskim

Nasz korespondent lwowski (D) telefunuje:

Cmentarz Łyczakowski i przyległe doń ulice były wczoraj widownią krwawego starcia policji z młodzieżą ukraińską, która przybyła na pogrzeb zastrzelonego podczas pociągu ulicznego Jarosława Lubowicza, jednego ze sprawców napadu bandyckiego na Iłstonosze.

Pogrzeb miał odbyć się o godz. 3 po poł. z zakładu anatomji sądowej w pobliżu cmentarza. Ponieważ jednak władze spodziewały

się manifestacji ukraińskiej, przeto przyspieszono pogrzeb

na godzinę 1 po poł. O tej godzinie zjawili się w zakładzie anatomji dwaj księża, ojciec postrzelonego oraz kilkanaście osób innych. Po krótkiej ceremonji kościelnej przewieziono zwłoki na cmentarz Łyczakowski i złożono do grobu.

Tymczasem przed godziną 3-4 obok zakładu anatomji i w pobliżu cmentarza Łyczakowskiego zaczęły się gromadzić tłumy Ukraińców, których liczba dochodziła do cyfr 400 osób, w tem prawie 80 proc. młodzieży gimnazjalnej. Nie wio-

ząc w to, że pogrzeb już się odbył, usiłowali oni przedostać się na cmentarz. Wobec tego policja zamknęła bramy cmentarza, które jednak musiały otworzyć, gdy w niedługim czasie nadeszły trzy pogrzeby.

Skorzystali z tego manifestanci i wtargnęli na cmentarz.

cheąc na grobie Lubowicza złożyć wieńiec o barwach ukraińskich. Gdy policja zaczęła interwenjować, demonstranci stawili czynny opór, wskutek czego doszło do poszczególnych starć. Ostatecznie wyparto ich na ulicę św. Piotra i Pawła oraz ul. Piekarską.

Madera dotknięta wielką katastrofą



Wulkanizm straszący nie zmiął część wyspy Madagaskaru pod falami Adana

Po zmianie kierownictwa min. skarbu Pożegnania min. Czechowicza

WARSZAWA. 10.3. Wczoraj o godz. 11-ej odbyło się w min. skarbu pożegnanie ustępującego min. Czechowicza.

W imieniu urzędów przemówił kierownik ministerstwa, p. Grodyński, dając w gorących słowach wyraz serdecznemu uczuciu, jakie łączyły urzędników skarbowych z ustępującym ministrem, oraz żałując z powodu ustąpienia szefa, który, wywołując wiele, najwięcej wymagał od siebie.

W zakończeniu mówca życzył min. Czechowiczowi pełnego powodzenia w dalszych jego pracach i poczynaniach.

W odpowiedzi zabrali głos m. in. Wachmistrz niemiecki aresztowany w Katowicach

pod zarzutem szpiegostwa

Z Katowic donoszą: Przed kilku dniami przekroczył

granicę wachmistrz policji niemieckiej, Kowalski, którego aresztowano w Tarnowskich Górach z przebiegu śledztwa wynika, że przeciw Kowalskiemu istnieje poważne poszlaki o szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa.

U władz wojewódzkich interwenjował w tej sprawie niemiecki konsul generalny w Katowicach p. Grünau.

METROPOLITA KRAKOWSKI U GROBU CHRYSOSTUSA spędził tegoroczny Wielki Tydzień

KRAKÓW. 10.3. Ks. metropolita Sapiela wyjechał do Ziemi Świętej, aby tegoroczny Wielki Tydzień spędzić u Grobu Chrystusa.

Pobyt ks. metropolity w Ziemi Świętej potrwa prawdopodobnie około miesiąca.

Wytrawny szachista Marszałek Piłsudski protektorem turniejów szachowych

Marszałek Piłsudski przyjął protektorat nad turniejem szachowym o drużynowo mistrzostwo Polski na rok 1929, który odbędzie się w Królewskiej Hucie i nad turniejem o tytuł mistrza Polski na r. 1929, który ma rozegrać się w Jędrzejowie.

W rezultacie awantur aresztowano 14 osób.

Gen. Hempel skazany na 6 tygodni twierdzy za pobicie swego ordynansa

WARSZAWA. 10.3. W wojskowym sadzie okręgowym w Warszawie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw emerytowanemu generałowi br. Hempelowi o pobicie ordynansa.

Rozprawę przewodził sędzia gen. Siliński.

Królowa szwedzka szwie swa wyprawę



Ks. Marta szwedzka narodziła się w
składowym mieście, ks. Olafa szwie
sobie sama oile wyprawę

Pała z bridża, piątka z pokera Oryginalna nowość w szkołach amerykańskich

Kto by pomyślał, że to za co
w naszych szkołach europejskich
dają złą notę z obywatelstwa,
może być przedmiotem
nauki gdzieś indziej? A jednak
tak jest w Ameryce.

Wprawdzie bowiem nie w ca-
łej Ameryce, ale tylko w Stanie
Cleveland i w niektórych szko-
łach, zaczęto wykładać w wy-
szych klasach grę w bridża.

Amerykanie tłumaczą to bar-
dzo po prostu. Powiadają, że
grę w karty są w Ameryce roz-
powszechnione, iż bez nich nie
można być w towarzystwie,
trudno znaleźć żonę, a prawie
niepodobniństwo dobrego współ-
nika do interesu, że więc dla u-
kończonego człowieka potrzeb-
niejszy jest bridż, niż historia po-
wstania, albo wyższa mate-
matyka.

Bardzo być może, ale w życiu
towarzystwem zapewniają: nie-
raz powodzenie także inne rze-
czy, wcale niechwalenie. Jak
np. brutalność dla kobiet, albo o-
blewywanie wszystkiego bez za-
pręgi. Wprawdzie, a prze-
cież nikomu nie przyszło na
myśl uczenia ich w szkołach.

A przystęp od rzemyska do
konieczki, od bridża do hazardo-
wego pokera krok jeden, a je-
żeli tego rodzaju wiedza zanie-
dłaby się w szkołach to wnet
naprawdę ludzie zaczęliby sobie
cenić wyżej notę z gry w karty,
niż z przedmiotów wiedzy, a
metody łatwo sobie wyobrazić
na co by reszta społeczeństwo
złożono z graczy bez wiedzy.

Ile srebrnych łyżek potrzeba niemieckiemu dygnitarzowi do zadzwonienia w szklankę

Bardzo charakterystyczna roz-
prawa odbyła się w tych dniach
przed komisją dyscyplinarną
wyższej izby obrachunkowej w
Berlinie przeciw urzędnikowi tej
instytucji, radcy Henrykowi
Kuchnemu, któremu oskarżenie

Królowa girls amerykańskich



Urocz. Lucilla Moore z Nowego Jor-
ku na konkursie urody girls pokonała
499 wrogów wodniaków.

Awanturniczy żywot Heleny Macochowej W SIDŁACH SZPIEGOSTWA I ROZPUSTY NA SYBERJI, W NIEMCZACH I W HISPANII

Wśród nazwisk potępionych w
Polsce w latach niewoli — jedno
z pierwszych miejsc zajął
Damazy Macoch i kochanka jego
Helena Krzyżanowska.

Król z ludźmi średniowieczu nie
pamięta tych nazwisk.
Wyszli z niego jak głowieszki
płomiu z jasnego nieba na schyłku
lata 1910 roku, kiedy to we wsi Za-
wady wykryto, że ze zwłokami
Wacława Macocha, przyrodniego
brata Damazego, który ożenił się
go ze swą kochanką Heleną Krzy-
żanowską, zamordował go, gdy
stał na drodze jego niekierem-
nych planów.

Sad w Piotrkowie
skazał Damazego Macocha na 12
lat ciężkich robót. Helenę Krzy-
żanowską uwięzł w więzieniu.

W drugiej instancji
Helenę Krzyżanowską udo-
wodniono, że współwinną i skaza-
no ją na 2 lata więzienia.

Po uwięzieniu wzięcia przewo-
zynego Helenę Krzyżanowską znik-
nęła w krótko z widowni, a ncho-
dząc przed oczyma ludzkimi roz-
paczyn.

nowe życie na Syberji.

To nowe życie jej stało się nie-
mniej awanturczym, niż w cza-
sach, gdy była złym duchem Ma-
cocha.

W Irkucku Krzyżanowska pozna-
ła Niemca nadbałtyckiego Ernesta
v. Ungern - Sternberga — podobno
została politycznym. Terenem za-
warła znajomości był konsulat nie-
miecki przed r. 1914 Ungern-Stern-
berg był pracownikiem konsultatu,
Helenę Krzyżanowską zaś łączący
z konsulem Edgarem Klaussem
zażyłe stosunki.

Gdy wybuchła wojna, Klaus
zwinął swe biuro, ale z Rosji mógł
wyjechać dopiero

po traktacie brzeskim.

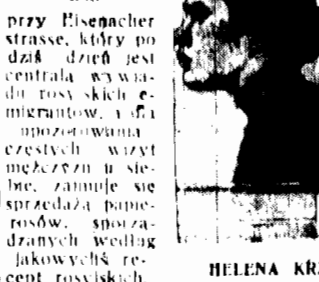
W oczekiwaniu na możliwość wy-
jazdu, Krzyżanowska, uchodząca
od r. 1912 za Ungern-Sternbergo-
wą, założyła sklep z jacykami w
Irkucku i dopiero w r. 1919 z me-
żem i nieodłącznym przyjacielem
konsulem Klaussem przejechała
przez Moskwę, Warszawę do
Berlina.

Tu Ungern - Sternberg i Helena
Krzyżanowska, wynajmując mały
pokój przy Hohenzollernstrasse i
żyjąc w trudnych warunkach mater-
jalnych. U władz policyjnych dekla-
rowała się jako bez przynależności
państwowej i otrzymała paszporty
naukowców, jak emigranci rosyj-
scy. Starania o przyszłość obywa-
twa pruskiego nie odniosła skutku,
choć von Ungern - Sternberg zału-
guje się Niemcom jak może.

W r. 1920 pracuje on w Kownie
dla wywiadu niemieckiego,
oraz pewnego państwa ościennego.
W r. 1921 wyjechał do Madrytu,
Helena została w Niemczech sama
i kupując swemu dziecku, spada
jak marka niemiecka. Był to
okres inflacji. Znała ją dobrze z
hotelu „Eden” przy Budenstern-
strasse, gdzie mieszkają obecnie
komisji kontrolnej i w lokalach,
gdzie koncentruje się, wówczas
jeszcze szerokie, życie emigracji ro-
syjskiej. Nazywała ją „baronową”.
Przynajmniej z powodzeniem mater-
jalnym swoim dziecku i handlu
je informacjami dla wywiadu dy-
plomatycznego. Zachodzi stałe w
tym charakterze do przebywającego
obecnie w Bukareszcie sekretar-
za poselstwa pewnego ościennego
państwa. Bywa stałe

W pewnym skle-
pie z papiero-
samami

przy Eisenacher
strasse, który po-
dzielił dzień jest
centrala wywia-
du rosyjskich e-
migrantów, i dla
sporożowania
czestych wyży-
wek, zamieścił się
sprzedawca pape-
rosów, sporzą-
dzanych według
jakowychś re-
cept rosyjskich.



HELENA KRZYŻANOWSKA

znowu zatrudnionego Wacława Ma-
cocha na ławie oskarżonych w Piotrk-
owie w maju 1912 roku



Współczesni: Sternberg, Krzyżanowska, Klaussem, Ungern - Sternberg.

Górę Łysinę przetransportowano do Rosji a z polskiego uczonego zrobiono bolszewika

Oburzała ignorancja prasy francuskiej i angielskiej

Dowiedział się, że w Obser-
watorium astronomicznym wars-
zawskim pracuje obecnie p. Or-
kisz, który rozstrawił naukę polską
w całym świecie odkryciem w dn.
1 kwietnia 1925 roku „komety Or-
kisz”. Korzystał ze sposobności
aby go odwiedzić w jego pracowni.

Zastaje go pochylonego nad wiel-
kim arkuszem zapisanym cyframi.

— Od jak dawna pracuje pan w
Warszawie?

— Od 1 stycznia bież. roku. Je-
stem zaangażowany przez prof. Ka-
mieńskiego. Przybyłem prosto z
krakowskiego obserwatorium. Je-
stem bowiem zatrudniony krakowa-
niem, a nie żadnym Moskalom,
czy bolszewikiem, za jakiego mnie
podawała prasa zagraniczna po o-
głoszeniu mojego odkrycia...

— Jakże to było?

— Angielski tygodnik „Nature”
napisał, że odkrycia komety do-
konano... w Rosji... gdzie znajduje się stacja astro-
nomiczna gdzie pracowałem wów-
czas, przemiescono bez ceremonii do
Bolszewji i kontroli. Z notatki w
„Nature” skoczył paryski dzien-
nik „Matin”, który odkrycie moje
interpretował jako świadectwo ży-
wej aktywności życia naukowego
w Rosji bolszewickiej. Za „Matin”
poszły inne pisma, ale my to
tak nawiązywały do ignorancji, na-
zwanych przynajmniej zagranicznych, że
nie było nawet nie dziwno. Wysła-
liśmy do redakcji „Matin” spro-

sie tak dalece, że nabywa mieszka-
nie: pokój z kuchnią. Mieszkanie to
odbiera jej ur-
ząd mieszkani-
wy podczas woj-
ny w zagłębion-
Kuhry, by przy-
dzielić je rodzin-
nie uchodźców
przed okupacją.
„Piekna Helena”
dostaje się pod
opiekę żonatego
profesora Au-
burtina.

Wiem w r.
1923 powraca
Ungern - Stern-
berg z Madrytu.
Helena, nie wie-
le myśląc, spro-
wadza się razem
z mężem pod
dach prof. Aubur-



Współczesni: Sternberg, Krzyżanowska, Klaussem, Ungern - Sternberg.

Górę Łysinę przetransportowano do Rosji a z polskiego uczonego zrobiono bolszewika

Oburzała ignorancja prasy francuskiej i angielskiej

Dowiedział się, że w Obser-
watorium astronomicznym wars-
zawskim pracuje obecnie p. Or-
kisz, który rozstrawił naukę polską
w całym świecie odkryciem w dn.
1 kwietnia 1925 roku „komety Or-
kisz”. Korzystał ze sposobności
aby go odwiedzić w jego pracowni.

Zastaje go pochylonego nad wiel-
kim arkuszem zapisanym cyframi.

— Od jak dawna pracuje pan w
Warszawie?

— Od 1 stycznia bież. roku. Je-
stem zaangażowany przez prof. Ka-
mieńskiego. Przybyłem prosto z
krakowskiego obserwatorium. Je-
stem bowiem zatrudniony krakowa-
niem, a nie żadnym Moskalom,
czy bolszewikiem, za jakiego mnie
podawała prasa zagraniczna po o-
głoszeniu mojego odkrycia...

— Jakże to było?

— Angielski tygodnik „Nature”
napisał, że odkrycia komety do-
konano... w Rosji... gdzie znajduje się stacja astro-
nomiczna gdzie pracowałem wów-
czas, przemiescono bez ceremonii do
Bolszewji i kontroli. Z notatki w
„Nature” skoczył paryski dzien-
nik „Matin”, który odkrycie moje
interpretował jako świadectwo ży-
wej aktywności życia naukowego
w Rosji bolszewickiej. Za „Matin”
poszły inne pisma, ale my to
tak nawiązywały do ignorancji, na-
zwanych przynajmniej zagranicznych, że
nie było nawet nie dziwno. Wysła-
liśmy do redakcji „Matin” spro-



Współczesni: Sternberg, Krzyżanowska, Klaussem, Ungern - Sternberg.

lina, zajmującego z form mieszka-
nie kilkopokojowe

na pierwszym piętrze przy

„Lützowstrasse” 49.
Auburtin, literat, Don Juan, twa-
rowiec i podróżnik przeżywa z He-
leną ostatni romans swego bujnego
życia. Ungern - Sternberg uświa-
dama sobie swą zależność material-
ną i miłość, pociesza się przygo-
dnymi miłostkami. Zoną Auburtina
zajmują się nerwowo i zostaje uko-
nowana w zakładzie dla obłąka-
nych, gdzie do dzisiaj przebywa, ja-
ko nieuleczalnie chora.

Ungern - Sternberg otrzymawszy
posadę korespondenta „Telegra-
phen Union” nakłania kochankę swej
żony do wspólnego wyjazdu do Ma-
drytu. Wyjeżdża również Helena,
lecz po dłuższym zresztą pobycie
zapada na łuszczyca i powraca w r.
1927 do Berlina, nie mając środków

leczenie choroby w kapliczku

hispiańskim.
Ungern - Sternberg w Madrycie o-
trzymuje od T. Unionu załatwienie
200 mk. Nadto zasiła koresponden-
ciami agencje Opermanina w Han-
ower - Kirchrode.

Po pewnym czasie do Berlina
zjawia się również z powrotem Un-
gern - Sternberg i przywozi ze so-
bą kochankę, rodowitą Hiszpankę,
która ucieka z nim, porzucając ma-
ż.

Helena wyrzuca kochankę męża
z domu i zmusza ją do wyjazdu.

Przed rokiem umiera Auburtin.
Ungern - Sternberg i Helena zaj-
mują nadal jego mieszkanie, zwo-
nione przez żonę zmarłego przeby-
wającą jeszcze w domu dla obłąka-
nych.

Helena dotarła już do kresu jako
piękność. W utlenionych, żółtych
jak słoma włosach, przylepiętych w
grzywkę na czole, wygląda fatal-
nie. Twarz jej nabrała z wiekiem
nieśmiałości wyrazu. Jest to
typowa twarz zbrodniarki.

Jedynym trwałym przyjacielem
pozostał jej kierownik pewnej ro-
syjskiej restauracji, b. oficer, za-
jmujący się niewatpliwie wywia-
dem.

Z nim wspomina młodość, lata
swego awanturczego żywota!

Górę Łysinę przetransportowano do Rosji a z polskiego uczonego zrobiono bolszewika

Oburzała ignorancja prasy francuskiej i angielskiej

Dowiedział się, że w Obser-
watorium astronomicznym wars-
zawskim pracuje obecnie p. Or-
kisz, który rozstrawił naukę polską
w całym świecie odkryciem w dn.
1 kwietnia 1925 roku „komety Or-
kisz”. Korzystał ze sposobności
aby go odwiedzić w jego pracowni.

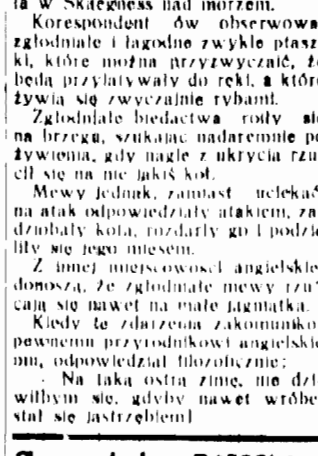
Zastaje go pochylonego nad wiel-
kim arkuszem zapisanym cyframi.

— Od jak dawna pracuje pan w
Warszawie?

— Od 1 stycznia bież. roku. Je-
stem zaangażowany przez prof. Ka-
mieńskiego. Przybyłem prosto z
krakowskiego obserwatorium. Je-
stem bowiem zatrudniony krakowa-
niem, a nie żadnym Moskalom,
czy bolszewikiem, za jakiego mnie
podawała prasa zagraniczna po o-
głoszeniu mojego odkrycia...

— Jakże to było?

— Angielski tygodnik „Nature”
napisał, że odkrycia komety do-
konano... w Rosji... gdzie znajduje się stacja astro-
nomiczna gdzie pracowałem wów-
czas, przemiescono bez ceremonii do
Bolszewji i kontroli. Z notatki w
„Nature” skoczył paryski dzien-
nik „Matin”, który odkrycie moje
interpretował jako świadectwo ży-
wej aktywności życia naukowego
w Rosji bolszewickiej. Za „Matin”
poszły inne pisma, ale my to
tak nawiązywały do ignorancji, na-
zwanych przynajmniej zagranicznych, że
nie było nawet nie dziwno. Wysła-
liśmy do redakcji „Matin” spro-



Współczesni: Sternberg, Krzyżanowska, Klaussem, Ungern - Sternberg.

Orientowna artystka



Malicka w ostatniej noweli teatru
Majego.

Manicurzystki, zrewidujcie swe metody!

Oto co mówi prawdziwa powa-
ga, bo francuskie pismo naukowe
„La Nature”, o pielęgnowaniu rąk
kobięcych:

Doskonala jest zasada mycie rąk
natychmiast po jakimś zajęciu hu-
dzianym, bez czekania na ukon-
czenie całej roboty. Muszą bowiem
utrzymywać rękę, która stale się potem
trudni do usunięcia. Zamiast mydła
można do tego używać gąsienki ma-
ki kukurydzy albo lepiej jęcz-
mie, pewnego rodzaju pasty, któ-
ra można sporządzić sobie samemu,
rozgniatane z gliceryną, lub, ma-
jącysie kartofle, ugotowane w wod-
zie.

Uparte plamy na rękach usuwa
się, nacierając je płatkami cytryny,
co jest lepsze, niż mydło mineral-
ne, lub piankę, których należy u-
żywać w ostateczności.

Koniec palców trzeba lekko zwil-
żać olejem z słodkich migdałów,
w celu zapobieżenia tworzeniu się
blonki, otaczającej paznokcie. Tej
blonki nie powinno się bezwarun-
kowo nigdy wycinać, ale tylko od-
suwać ją przy pomocy rzetelnika.

Paznokcie trzeba polerować, ale
nożyce używać jak najrzadziej.
W każdym razie powinno się je ob-
cinać tak krótko, aby je łatwo było
używać w czystości.

Do czyszczenia paznokci nie
powinno się nigdy używać końca
nożyce, lub jakiegokolwiek przed-
miotu metalowego. Raczej w tym
celu trzeba używać wata konio-
drowienka, zwilżonej w rozpusz-
czony wódce utlenionej i przepro-
wadzić nletem pod paznokciem,
który następnie będzie zupełnie
czysty.

Kiedy Bernard Shaw nie może pić kawy?

Słynny angielski autor drama-
tyczny Bernard Shaw, znalazł
się niedawno na popołudniowym
przejściu, na którym były
reprezentowane kola artystyczne
i literackie.

Obok „komedii” autora, usi-
dlił jeden z aktorów, trzymając
filizankę czarnej kawy w ręk-
u i skrzył się:

— Ja, kiedy piję czarną ka-
wę, to spieć nie mogę.

— Ja wprost przeciwnie —
odparł Bernard Shaw z charak-
terystycznym uśmiechem me-
stefelowskim — Kiedy piję, to
czarnej kawy pić nie mogę.

Na wiosenne snacery



Wszystko w modnym bieli tymi kom-
edii, kapelusz, szelki, wesoła
spółzawodnicza i zabawna. — Kordemper,
Strym, by elektrycznie „dawać”
słuchaczom.

Manewry zimowe wioskowej



Manewry zimowe wioskowej

Czytajcie „PRZEGŁAD
SPORTOWY”
Cena 30 gr.

CELE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

i Przeposobienia Wojskowego.

Wywiad z Komendantem Wych. Fizycz. i Prz. Wojsk. w Białymstoku.

Słyszając ostatnimi czasy tak wiele o Wych. Fiz. i Przysp. Wojskowym, korzystając z u-przejmości komendanta P. W. miasta Białegostoku kpt. Kramarza, poprosiliśmy o pewne in-formacje.

„Jaką właściwie ma war-tość społeczna W. F.?”

„Posiada ono ogromne zna-czenie wychowawcze, a ponie-waż siła nasza pokojowa i bo-jowa opiera się na człowieku, więc kwestia wychowania fizy-musi się stać troską społeczną. Nasze społeczeństwo gnębione przez różne choroby: wenerycz-ne, gruźlicę i alkoholizm, nie-zdolne do pracy zawodowej — do broni, — nieenergiczne, wre-szcie trapiące przez wybujałe indywidualizmy — musi się le-czyć! Gruźlica nie zwalczy się nigdy leczeniem indywidualnym, bo nurtuje ona w każdym or-ganizmie. Zwalczyć ją poprawa warunków higienicznych szero-kich mas ludności i uodpornie-nie tych mas. Recepta na to, to ćwiczenia ruchowe, sport, obco-wanie z naturą, spędzanie jak-najwięcej czasu pod gołym nie-bem na powietrzu, po pracy, w zadusznych biurach, fabrykach, sklepach i magazynach. A kto uprawia sport, nie pije wódki, nie uprawia rozpusty, nie spe-dza czasu za zielonym stol-kiem, bo sport daje mu więcej emocji i rozkoszy, aniżeli wszyst-

kie występi razem wzięte. Przy-tem sport jest szkołą współpra-cy i szlachetnego współzawo-dnictwa — zalet których nam brak, a które są podwaliną ustroju demokratycznego!”

— Sport pracuje na korzyść równości obywatelskiej! Na boi-sku niema różnic klasowych, tam tylko osobiste wartości od-grywają rolę. Wśród radości życia i pogody ducha spotykają się na boisku ze sobą różne warstwy — poznają się i nabie-rają zaufania!”

„Jeszcze jedno pytanie dla-czego W. F. i P. W. łączą się zawsze ze sobą?”

„Siła bojowa narodu pole-ga na zdrowiu, sprawności i męstwie obywateli — te zalety zaszczepia sport, — a dobry żoł-nierz jest dobrym i pożytecz-nym członkiem społeczeństwa! Dalej — siła wojskowa narodu o-parta na takim wychowaniu prowadzi do tego, że nie po-trzeba będzie trzymać wielkiej stałej armii służącej w wojsku będzie krótsza, a tem samem pociągnie to za sobą: primo: duże korzyści ekonomiczne — jednostek i Państwa — bo odpad-nie strata czasu i kosztu utrzy-mania armii — dalej wzrost po-datków, — secundo: ogólnie W. F. i P. W. podnoszą teżynę, sprawność i zdrowie, podnie-sie wydajność pracy obywateli — a

tem samem korzyści materialne.”

— „Co trzeba by te wyniki jaknajprędzej osiągnąć?”

— „Odpowiem panu aneg-dotką.”

W jednym z portów amery-kańskich zabawiła się grupa marynarzy grą sportową było dwóch widzów — Polak i An-glik. Ow Polak westchnął: „Jak-by to dobrze było, gdyby tak u nas w Polsce się zabawiali i poszedł dalej... Anglik przysta-pił do marynarzy i zaczął z ni-

mi grać. Postąpmy, jak ów an-glik — bez sentymentalnych na-rad i namysłów, przystąpmy od-razu do W. F. i sportu — do tej wielkiej gry o przyszłość — któ-rą prowadzą wszystkie kultu-ralne narody.

Podziękowawszy za wywiad obeiżalem ośrodek W. F. i ga-binet lekarski, a wszędzie wrza-la praca i idąc pomyślałem, że jeśli wszędzie tak pójdzie pra-ca, to z pewnością w krótkim czasie dorównamy sąsiadom. i

Międzynarodowy zjazd przeciwgruźliczy.

Dnia 20 czerwca, odbędzie się w Paryżu posiedzenie zarządu Międzynarodowego Związku Walki z Gruźlicą. M. in. ma być wybrany temat na między-narodowy zjazd przeciwgruźli-czy w Oslo w roku 1930. Ter-min przedstawienia tema-tów przez poszczególne kraje upływa 1 kwietnia. Zarząd Pol-skiego Zw. Przeciwgruźliczego zwrócił się do Wojew. T-wa w Białymstoku, z prośbą o na-desłanie do dnia 20 bm. propo-zycji tematów z dziedzin bio-logii gruźlicy, z kliniki gruźli-cy i z walki społecznej z gruźlicą. ó

Nowa forma bagażowych wagonów.

W niektórych krajach, a szcze-gólnie w Anglii przy pociągach są wagony bagażowe, urządzo-ne w ten sposób, że pasażer oddaje swe walizki ręczne do bagażowego wagonu bezpośre-dnio, tak jak do przechodni na dworcach. Wsiadając pod-chodzi do wagonu — przecho-

walną i otrzymuje swój bagaż za okazaniem kwitu.

Również na kolejach polskich projektowane jest wprowadze-nie takich wagonów.

Byłoby to nader wygodne dla pasażerów, jak również dla Dy-rekcji Kolejowej, albowiem za-oszczędziłoby wiele pracy. z

IV konkurs domyslności Czytelników „Dziennika Białostockiego”.

Piąty wyraz, który dziś po-dajemy składa się z 6 liter, są one rozmieszczone bez związku między tekstem na 4-ej str.

Z wyszukanych 6 słów w roz-wiązaniu — należy złożyć odpo-wiedź na to — o czem wszyscy doskonale wiemy.

I-szą nagrodę za rozwiązanie Redakcja „Dziennika” przezna-

cza zł. 50.e
II-gą — kwartalną prenumeratę „Dziennika Białostockiego”.

Nasze hasło!!!

Wykwintny towar!
Solidna obsługa!
Ścisłe ceny!

Wisznia i Ochrymski
Białystok,
Sienkiewicza Nr. 1, tel. 9-12.

Teatr „PALACE”

Dziś 11-go b.m.
KONCERT

na którym wystąpi
wzschodniowej sławy tenor

Dymitry SMIRNOW
oraz śpiewaczka scen zagranicznych

LIDJA

SMIRNOWA-MALCEWA

Początek o godz. 8-ej m. 45 wiecz.

POLSKIE

ZAKŁADY

GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”

ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.

Przyjmują
wszelkie obstarunki
w zakresie drukarstwa
wchodzące.

Czytajcie „Dziennik”

Specjalne książki dla egzekutorów.

Zarządzeniem Ministerstwa Skarbu, wydały Izby Skarbowe dla egzekutorów specjalne ksią-zki, zawierające przepisy o ich obowiązkach i o procedurze postępowania egzekucyjnego.

Przepisy nakazują egzekuto-rom we wszelkich wypadkach wątpliwych zwracać się z za-pytaniami telefonicznie do na-czelników właściwych urzędów podatkowych.

KUPON Nr. 5.

IV KONKURS DOMYSŁNOŚCI.

Do Redakcji „Dziennika Białostockiego”

Rozwiązanie płatego słowa zdania

Adres mój: Nazwisko

ulica

Imię

Nr.

Wypełnić dokładnie, wysłać i przesyłać 6 kolejnych kuponów razem w kopercie do administracji „Dziennika Białostockiego”, Legionowa Nr. 1.

Chłuba polskiej kinematografii **Stefana Żeromskiego**

PONAD ŚNIEG

w najbliższych dniach na ekranie kina „MODERN”.

Elektrownia Białostocka

niniejszym podaje do wiadomości pp. Abonen-tów, iż z dniem 1-go marca r. b. została rozwią-zana umowa między Elektrownią a Bankiem Prze-mysłowo-Handlowym w Białymstoku (Kilińskiego 23) co do inkasowania należności za prąd.

Uprasza się przeto wszystkich pp. Abonen-tów do wpłacania należności wyłącznie do niżej podanych Instytucji bankowych: Bank Gospodar-stwa Krajowego, Powiatowa Kasa Oszczędności, Bank Rzemieślniczy, względnie do Kasy Elektrowni.

Zarząd Elektrowni.

„Modern”

DZIŚ PREMIERA

Początek o godz. 6³⁰, 8³⁰ i 10³⁰

Najlepszy film europejskiej produkcji „FIRST NATIONALU”

= CZCIJ MATKĘ SWOJĄ =

12 aktowy współczesny dramat życiowo-erotyczny

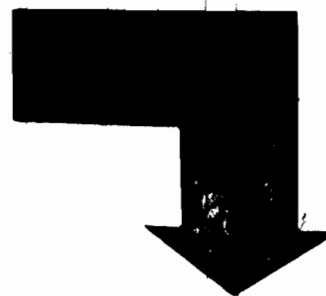
W rolach głównych: znakomita tragiczka amerykańska, niezapomniana „MATKA”

MARY CARR

GRETA MOSHEIM--KAROL DE VOGT

NAD PROGRAM: KRONIKA FILMOWA Polskiej Agencji Telegraficznej Nr. 22

PODCZAS ROZTOPÓW WIOSENNYCH



uchronisz się przed przeziębieniem nosząc na- praktyczniejse

KALOSZE PEPEGE

NA PODSZEWCE TRYKOT.

DAMSKIE . . . 10.-

MĘSKIE . . . 11.30

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

ZWRACAJCIE UWAGĘ NA ZNAK FABR.



Samobójstwo--w przeddzień ślubu.

29-letni Stefan Nieroszczyk m. Białowieży-przybył w dniu 9. bm. do Białegostoku, gdzie dnia następnego miał się odbyć ślub jego z Marią Jaroszką (ul. Ku-łajowska nr. 46). Nie wiadomo do- zaszło między narzeczonymi-- faktem jest, że Nieroszczyk w obecności ukochanej napił się karbolu. W drodze do szpitala żydowskiego--nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Niepożądana wizyta.

Onegdaj, do mieszkania R. Gintera (Sienkiewicza 37) przy pomocy podrobionego klucza zakradli się złodzieje. Niepożąda- ni goście spłądowali cały lokal, zabierając cenne rzeczy, któ-rych wartość p. Ginter oblicza do trzech tysięcy złotych.

Strzelcy wileńscy w Białymstoku.

Drużyna strzelca, maszerująca z Wilna do Warszawy na ob-chód Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, dziś przybędzie z Sokółki do Białegostoku. Jutro drużyna uda się w kierunku Stare. Strzelcy wileńscy opuści-li Wilno 4 bm. i według opra-cowanej marszruty przybędą 17 bm. do Warszawy.

Wesoła katastrofa.

W dniu 8 b. m. ul. Lipowa iechał dorożkarz, który z wielką fantazją podcinał konia i głośno zachęcał go do kawalerskiej jazdy. W tym czasie przez jezd-nię przechodziła jakaś kobieta, która na widok rączego ru-maka, tak się „zagapiła”, że po-szliźnęła się i upadła — a doroż-karz jak gdyby tak było trzeba przejechał ją i nie oglądając się co będzie, przyspieszył tempa... inaczej mówiąc drapnął. Prze-

Doktor M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i włośń.

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-8.

Kobiety od godz. 4-5 p.p.

ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczołpłowe.

Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w

Białystok, ul. Kilińskiego 11.

Telefon Nr. 6-06

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność

choroby skórne, weneryczne i moczołpłowe

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w

Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

KINO APOLLO

DZIŚ

Poc. 6, 8 i 10¹⁰

Rewelacyjny film

tegorocznej

produkcji

Potężny dramat erotyczny

TAJNY KURJER

Rytm, tempo, napięcie i genialna gra

Iwan MOŻUCHIN

LIL DAGOWER, AGNES PETERSEN

Film nie ma nic z demonst. „Kurjer Curski”

Ogłoszenia drobne

Czesz

posadę? Muszę

ukazać konia i fa-

chować — korespon-

denca: prof. Sku-

łowski, Warszawa.

Zorawa 42 — osoby

wychzące listownie

buchalterii — na lin-

kwotę 1000 zł. —

korespondencja —

flower, stenograf,

naoki handlu —

na, kalendarz, pra-

ma na maszynach.

— towarnostwa

angielskiego —

niekiego, memia-

ko, pisownia —

gramatyka — polski-

Ważne dla Rol-

ników: buchdlena

rolnicza, oraz ma-

ka — wydawnict-

globy. Po koncje-

mu swiadectwa —

— dające — prospekt-

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5. — zamykająca wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50. zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszelkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialni: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)